

NARODOWE SIŁY ZBROJNE – 75 LAT HISTORII

Polski patriotyzm dla wielu jest bardzo niewygodny, postrzegany wręcz w kategoriach zagrożenia. Lata fałszowania historii i pomijania pewnych wątków doprowadziło do sytuacji, w której wiele epizodów z dziejów polskiego obozu narodowego pozostaje ukrytych w cieniu półprawd i zapomnienia. Największy ruch społeczny II RP, przepojony niezwykle głęboką katolicyzmem i miłością do ojczyzny, został zrównany z prymitywną ideologią neopogańskich zbrodniarzy spod znaku swastyki. Piękno idealizmu, nieco młodzieńczego, nie idącego na kompromisy ma swój głęboki urok, który porwał dusze wielu młodych Polaków i rzucił w wir ciężkiej pracy dla narodu. Kierowani silnym pragnieniem wielkości ojczyzny zdolni byli do niesamowitych poświęceń. Gdy nadszedł czas próby wielu oddało własne życie dla dobra kolejnych pokoleń.



BRYGADA ŚWIĘTOKRZYSKA,

Kompania kpt. Władysława Przemysława Szałaby (właśc. Przemysław Łębiński)

Podobnie jak w przypadku innych ugrupowań politycznych II RP również działacze Obozu Narodowo-Radykalnego rozpoczęli swe działania w konspiracji okupacyjnej. Można było

przypuszczać, iż w przypadku tej organizacji działalność podziemna będzie rozwijana nieco łatwiej ze względu na fakt, iż funkcjonowali oni nielegalnie już od 1934 r. Warunki po zakończeniu działań wojennych okazały się jednak bardzo ciężkie również dla narodowych radykałów. Wojna przyniosła duże straty w kierownictwie Organizacji Polskiej (tajna hierarchiczna struktura kierująca ONR) co pogłębiło chaos i dezorganizację. Pracę niepodległościową rozpoczęto więc od rekonstrukcji kolejnych poziomów OP. Pod koniec listopada 1939 r. zaczęto wydawać pismo „Szaniec”. Od jego tytułu cała organizacja zaczęła być określana mianem Grupy „Szańca”. Struktury opierały się de facto na zrębach przedwojennego ONR, ale do samej nazwy odwoływano się dość rzadko. Równocześnie zmierzano do utworzenia zwartej struktury wojskowej, którą nazwano Związkiem Jaszczurczym.



Symbol Związku Jaszczurczego

Nazwa była odwołaniem do tradycji walk Polaków z zakonem krzyżackim. Najbardziej rozpowszechnioną wśród badaczy datą utworzenia organizacji wojskowej jest 14 października 1939 r. Na początku 1940 r. była już utworzona pierwsza, jeszcze dość prowizoryczna, Komenda Główna ZJ na czele z por. rez. Władysławem Marcinkowskim, ps. „Jaxa”, „Szymkiewicz”. Najbardziej istotnym i największym ośrodkiem ZJ była Warszawa. Z czasem rozwijano struktury terenowe, przy budowie których bazowano głównie na przedwojennych działaczach ONR. Większość z nich była studentami którzy po wojnie obronnej po prostu rozjechali się do domów na prowincji. Tam inicjowali tworzenie lokalnych komórek ZJ przyczyniając się tym samym do rozszerzenia działalności konspiracyjnej.

Na szczególną uwagę zasługuje zwłaszcza profesjonalna siatka wywiadowcza, która swym zasięgiem obejmowała przede wszystkim spory obszar Rzeszy. Niektórzy członkowie ONR jeszcze przed wojną nawiązywali współpracę z Oddziałem II Wojska Polskiego odpowiedzialnym za wywiad. Już wtedy prowadzili antyniemiecką akcję zdobywania informacji i obserwacji podejrzanych Niemców. Podczas wojny wielu z nich weszło w skład

Ekspozytura „Zachód” ZJ, odpowiedzialnej za wywiad na terenach przedwojennej Rzeszy: od Bawarii i Zagłębia Ruhry, przez Bremę, Hamburg, Brandenburgię i Pomorze Zachodnie po Prusy Wschodnie. Placówka wywiadowcza ZJ istniała nawet w samej stolicy III Rzeszy – Berlinie.



Żołnierze BŚ przy niemieckim działku przeciwpancernym, zdobytym w walce pod Czarnocinem (22 VII 1944 r.)

Kierownictwo OP dążyło do podniesienia rangi swojej organizacji czego ostatecznym celem powojennym miało być przejęcie władzy w państwie. Zmierzając do tego próbowano prowadzić negocjacje z innymi organizacjami. W 1942 r. po rozłamie w Narodowej Organizacji Wojskowej (pion wojskowy konspiracyjnego Stronnictwa Narodowego), członkowie Grupy „Szańca” szybko doszli do porozumienia z grupą, która nie chciała połączyć się z ZWZ. Na bazie ZJ i secesjonistów z NOW utworzono nową organizację wojskową pod nazwą: Narodowe Siły Zbrojne. Na ich czele, jako komendant, stanął płk. Ignacy Oziewicz, który wydając rozkaz nr. 1 z 20 września 1942 roku ukonstytuował istnienie nowej formacji zbrojnej. Do nowej struktury przyłączono również mniejsze formacje wojskowe jednak pozostawały one na swego rodzaju marginesie. Trzonem pozostawały siły ZJ i secesjonistów z NOW. Liczebność tych dwóch organizacji również była dość zróżnicowana z korzyścią dla dawnego NOW. Z tego powodu, w toku negocjacji, postanowiono zachować odrębność organizacji zbrojnych co, w niezwykle ciężkich warunkach wojennych, dodatkowo komplikowało sytuację nowej struktury, której liczebność szacuje się w sumie od 80 tys. do 100 tys. żołnierzy. Po utworzeniu NSZ prowadzono rozmowy scaleniowe również z AK, ale zakończyły się one fiaskiem i finalnie doprowadziły wprost do rozłamu w strukturze organizacyjnej NSZ. Po powstaniu warszawskim środowisko OP i podległych jej NSZ uległy pewnej dezorganizacji. Zaczęto przegrupowywać ludzi w kierunku południowo-zachodniej Polski, w okolice Gór Świętokrzyskich. Tam już wcześniej

utworzono ostatecznie duże zgrupowanie wojskowe zwane Brygadą Świętokrzyską, z Antonim Szackim, ps. „Bohun Dąbrowski” na czele. Po walkach z Niemcami i likwidacji lokalnych sił komunistycznych oddział wycofał się na zachód gdzie połączył się z armią aliancką, a wielu jej żołnierzy weszło w skład alianckich kompani wartowniczych. Później kłamliwie zarzucano Brygadzie Świętokrzyskiej jakoby, przy okazji tej przeprawy, miała dopuścić się kolaboracji z niemieckim okupantem co jest pokłosiem komunistycznej propagandy.



Narodowe Siły Zbrojne odróżniała od innych formacji konspiracyjnych przede wszystkim koncepcja dwóch wrogów. Obok nieprzejednanej postawy antyniemieckiej, wynikającej jeszcze z przedwojennego charakteru obozu narodowego, a spotęgowanej hitlerowską agresją, zaznaczała się równorzędna, otwarta wrogość wobec zagrożenia komunistycznego. Na tym polu zarysowywał się pewien rozdźwięk w zestawieniu z AK, w skład której, po rozłamie w NOW, weszło przecież również wielu narodowców. Charakterystyczne było również jawne i zdecydowane postulowanie ustanowienia zachodniej granicy na linii Odry i Nysy Łużyckiej z jednoczesnym włączeniem w skład przyszłego państwa polskiego przedwojennych Prus Wschodnich. Ten postulat również wynikał z tradycji polskiego ruchu narodowego zapoczątkowanej jeszcze przez Popławskiego. W tych dwóch sprawach stanowisko NSZ było wyjątkowo bezkompromisowe.

Od 1943 r. Trwały negocjacje pomiędzy NSZ i AK, które miały ostatecznie doprowadzić do scalenia obydwóch formacji zbrojnych. Umowę scaleniową podpisano 7 marca 1944 r. Sytuację próbowała wykorzystać Grupa „Szańca”, która planowała przejąć pełnię kontroli nad NSZ i nie dopuścić ostatecznie do połączenia z AK. Ostatecznie akcja nie powiodła się i NSZ uległ rozłamowi. Część połączyła się z AK, określana w historiografii mianem NSZ-AK, a część pozostała jako niezależne ugrupowanie zwane NSZ-ZJ. W powstaniu warszawskim, pomimo niechętnego do niego stosunku, udział wzięły obydwie ugrupowania. Po klęsce powstania, wobec rozkładu struktur AK, władze SN wycofały z nich swoje organizacje wojskowe i z ich połączenia uformowały Narodowe Zjednoczenie Wojskowe, które kontynuowało straceńczą walkę z okupantem komunistycznym.

Wraz z nadejściem Armii Czerwonej Polska popadła w nową okupację, a wielu działaczy nadal pozostawało w konspiracji niepodległościowej. Byli oni jednak zdziesiątkowani po kilku latach walki, a wielu znalazło się już wówczas na emigracji. Ci którzy pozostali często kontynuowali straceńczą walkę przeważnie kończąc żywot w katowaniach UB. Jednocześnie sowieccy kolaboranci przejmujący stopniowo władzę nad krajem rozwinęli kampanię propagandową zamykającą wszystkie odłamy ruchu narodowego w jednej szufladce z napisem: faszyzm. Kłamstwo i prześladowania ciągnęły się przez cały okres tzw. Polski Ludowej, a pewne ich pozostałości wciąż pokutują w dzisiejszej postkomunistycznej rzeczywistości zniekształcając prawdę historyczną.

WYKORZYSTANO: WMERITUM.PL